

JAKUB GORFINKIEL

ur. 1947; Mironowka, Ukraina



Miejsce i czas wydarzeń	Izrael, 1969 rok
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, emigracja

Adaptacja matki w Polsce i w Izraelu

[Mama] znała żydowski, bardzo dobrze mówiła na jidysz. To po pierwsze to życie społeczne klubu [TSKŻ] dla niej było bardzo łatwe. Łatwe i bardzo przyjemne. A dwa, że ona znając ukraiński i ruski, bardzo szybko zaczęła mówić po polsku. I jeśli nawet szła kupować jakieś jarzyny, owoce na targ, to nie było żadnego problemu. Ona tu bardzo dobrze się czuła.

A w Izraelu to ja pamiętam jak dziś. Dostaliśmy mieszkanie, przyjechaliśmy nocą do tego mieszkania. Taksówka zawiozła i tam później na górę. A rano ona się budzi, a tam niedaleko przechodzi linia samolotowa, gdzie lądują te samoloty. To matka tak ręce do góry i mówi: „Goteniu! Ja jestem w Izraelu!” Ona się bardzo cieszyła. Bo u Żydów takich, jakby to powiedzieć, trochę religijnych, a ona pochodziła z religijnych, to nie mówi się „Izrael”, to mówi się „Jeruzalaim”. Znacząca tęsknota była nie za ziemią izraelską, tęsknota była za Jerozolimą. To ona mówi: „Ja przyjechałam do Jerozolimy!” i zaczęła się modlić, tak sama sobie. To było coś pięknego, jak ona poczuła się w Izraelu.

Data i miejsce nagrania	2017-07-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"